

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz millm. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ZYCIE”

## ZAWIADOMIENIE.

CELEM POGŁĘBIENIA ZAUFANIA, DLA NASZEJ RENOMOWANEJ FIRMY URZĄDZAMY OD DN. 17 MAJA—DO DN. 31 MAJA R. B. WŁĄCZNIE

**Pierwszą Okazyjną Wiosenną Sprzedaż 2640 SZTUK**

KOSZUL DZIENNYCH, SPORTOWYCH, NOCNYCH, ORAZ BIELIZNY MĘSKIEJ, WYTWORNEJ, W WYSOKIM GATUNKU, PO CENACH BEZWZGLĘDNE BEZKONKURENCYJNYCH.—PONADTO UDZIELAMY 10% RABATU, OD CEN ZASADNICZYCH.

**D./H. „BCIA Jabłkowsky” S.P. AKC.**  
w WILNIE, ul. Mickiewicza 18.

(Zwiazanie sklepu i obezpieczenie towaru nie obowiązuje do kupna). Ceny na wystawie — netto.

## KUP LOS

**25 POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI**  
w najstarszej szczęśliwej Kolekturze  
**K. GORZUCHOWSKIEGO**

WILNO, UL. ZAMKOWA 9

50 premji po 10000 zł.

Znacznie zwiększona ilość wygranych

CENA 1/4 LOSU 10 Zł. —

1/2 „ 20 Zł. —

„ całego „ 40 Zł. —

176r4

Zamiejscowym wysyłamy pocztą Kente poczt. 80965.

## Klinika Chorób Dziecięcych U. S. B.

(Antokol, Szpital Wojskowy)

przyjmuje dzieci na kolonje w Druskienikach

Informacje w godzinach 10 — 12 tel. 221. 8881k-6

## W dniu imienin Ojca św.

CITTA del VATICANO. (Pat.) 14 maja, w dniu imienin Ojca Świętego nadeszły do Watykanu liczne telegramy z życzeniami i adresy holdownicze z całego świata. W ciągu dnia liczni pra-

laci, dygnitarze dworu i członkowie korpusu dyplomatycznego składali swe podpiły w albumie, umieszczonym w westybiulu apartamentów papieskich.

## Zamknięcie sesji sejmiku śląskiego.

WARSZAWA (Pat.) „Monitor Polski” z dnia 14 maja zamieszcza zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji sejmiku śląskiego. Zarządzenie to ma następujące brzmienie:

Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut orga-

niczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 497), zamykam sesję Sejmiku śląskiego z dniem 14 maja 1923 r. — Warszawa, dnia 11 maja. (—) Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki. (—) Prezes Rady Ministrów Prystor.

## Co się dzieje w Jugostawji?

WIEN. „Neue Freie Presse” ogłasza depesze swego korespondenta biłogrodzkiego o ostatnich zajęciach w Jugostawji. Korespondent ten stwierdza, że zajęcia te były tłem lewicowo-radykalnych elementów dawnego serbskiego stronnictwa chłopskiego. W związku z zajęciami aresztowano przed kilku dniami profesora uniwersytetu biłogrodzkiego, Jovanovica, tudzież redaktora urzędowej agencji prasowej, Milosevica. Zdaniem

korespondenta „Neue Freie Presse”, dokonano aresztowań w korpusie oficerskim na tle agitacji komunistycznej. „Reichspost” jednak, posiadając zazwyczaj informacje z pierwszej ręki, twierdzi w artykule wstępnym, że niepochoje wśród oficerów odnieść należy niewątpliwie do walki, jaka się toczy między organizacjami t. zw. białej ręki, na której czele stoi jen. Zivkovic, a organizacją t. zw. czerwonej ręki, tworzą plk. Apisa-

## KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Komunikat oficjalny.

BIAŁOGROD (Pat.) Po popołudniowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy ogłoszono następujący komunikat:

Ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy, zebrałi pod przewodnictwem min. Marinkowicza na dwóch posiedzeniach rano i po południu, przystąpili do wymiany swych informacji i wrażeń o ogólnej sytuacji politycznej, jak również o poważnych trudnościach, które sytuacja pociąga za sobą. Następnie rozpoczęli badanie zagadnień, wysuniętych na konferencji rozbrojenio-

wej, a to zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i technicznego. Zbadali też sprawy procedury i metod pracy oraz samą istotę zagadnień, które należy rozstrzygnąć. Dalej potwierdzili wspólną linię postępowania, przyjętą już dawniej i ustalili procedurę, którą mają się kierować w zależności od rozwoju zagadnień, jakie stanęły przed konferencją genewską od ostatniego zebrania ministrów państw Małej Ententy. Dzień sobotni będzie poświęcony badaniu spraw, które będą się zajmować konferencja lozańska.

**Jedyny środek na ból nóg**  
jest modne **obuwie dziurkowane**  
wyrobu **POLSKIEJ WYTWÓRNI OBUWIA**  
i pomysłu Sandalki dam. 8,50  
dziec. 5,80  
D.-H-go W. NOWICKI 30  
WILNO, Wielka  
Luxusowe obuwie brezentowe, Prunelki, Białaski i t. d.

kostki, odciśków pie-kotek i cierpienia w upały z nieplekającej skóry bardzo wygodne  
męsk. 15,80  
damsk. 13,80  
Pielczone m. 22,00  
Brezentowe 7,50  
Białaski i t. d.

Z dniem 1 września b. r. w PRYWATNEJ POWSZ. SZKOLE **D. JANOWSKIEJ-MACHCIEWICZOWEJ** Mickiewicza 7 — 2 otwiera się 4 oddział (l. kl. gimn.) Egzamin wstępne do wszystkich klas w ciągu maja i czerwca. Ilość miejsc w klasach ograniczona.

## Tragedja Lindberghów.

Lindbergh przy zwłokach synka.

NEW JERSEY. (Pat.) Przybył tu pułk Lindbergh, który jest zrozpaczony, ale spokojny; wyraził on życzenie zobaczenia zwłok dziecka przed ostatecznym zamknięciem trumienki. — Zwłoki, zakryte były częściowo całunem. Płk. Lindbergh kazał go zdjąć, poczem pozostał sam w pokoju, wpatrując się w okaleczone szczątki swego dziecka. W chwili potem, karawan automobilowy wyruszył w stronę krematorium w Linden.

## Spalenie zwłok dziecka.

TRENTON. (New Jersey). (Pat.) — Zwłoki synka Lindbergha zostały spalane w krematorium. W czasie spalania zwłok obecni byli jedynie rodzice, szef policji stanu New Jersey i kilku przedstawicieli władz. Prechy zostaną w dniu jutrzejszym wręczone rodzicom. Prezydent Hoover przestał na ręce pani Lindbergh kondolencje, oświadczając przytem, że policja nie spocznie, dopóki zbrodniarze nie zostaną wykryci i ukarani z całą surowością. Miejsce, w którym znaleziono zwłoki, zostało ogrodzone i strzeżone jest przez wojsko. Chodzi o to, by nie zostały zatarte pozostawione ślady.

## Ujawnienie nazwisk pośredników.

NOWY YORK. (Pat.) Curtis podał do wiadomości policji nazwisko i rysopisy osób, z którymi prowadził swego czasu pertraktacje co do zwrotu dziecka Lindbergha. Władze hrabstwa Hunterton w którym popełnione zostało

morderstwo zwróciły się do gubernatora Moore'a z żądaniem aby natychmiast wystąpił z aktem oskarżenia przeciwko zbrojcom, których nazwiska są władzom znane.

## Nowa sensacja.

BERLIN (Pat.) Jeden z dzienników berlińskich ogłasza list anonimowy, zawierający zupełnie odmienną od dotychczasowych wersji co do okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć dziecka Lindbergha. Autor listu jest — jak wynika z treści — reemigrantem niemieckim z Ameryki, który przypadkiem dowiedział się o tajemnicy śmierci małego Lindbergha. W/g zeznań autora anonimowego listu, dziecko Lindbergha nie zostało zamordowane, lecz prze-

jęchane przez samochód Lindbergha w czasie, gdy bawiło się na drodze przed garażem. W samochodzie tym znajdował się jeden ze znajomych rodziny Lindbergha wraz z żołnierzem. Sprawcy nieoczekiwanego wypadku w obawie przed odpowiedzialnością ukryli wypadek i zwłoki dziecka zakopali w lesie. Autor listu wskazuje na szofera jako na osobę, która mogłaby udzielić policji wyjaśnień o zajściu.

## Dwa procesy doraźne.

Trzech szpiegów skazano na śmierć.

LUBLIN. Pat.—Sąd wojskowy w Lublinie rozpatrywał sprawę szeregowca 23 p. p. Grzegorza Wilkosza z Włodzimierza Wołyńskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. W rezultacie rozprawy Wilkosz skazany został na karę śmierci. Oskarżony zwrócił się do Pana Prezydenta o łaskę, jednak Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok śmierci o godzinie 7 rano został przez rozstrzelanie wykonany.

WARSZAWA (Pat.) Dnia 30 kwietnia r. b. zostali aresztowani pod zarzutem usiłowania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych Jan Bąkowski, technik budowlany, Władysław Borakow-

## Koszule zefirowe od 6 zł.

koszula sportowa (z krawatem) od 4,50, skarpetki „żelazne” od 85 gr. poleca Panom

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA

**FRANCISZKA FRLICZKI**

Wilno, Zamkowa 9, tel. 6-46.

711-1

## Gorgonowa skazana na śmierć.

OSTATNI DZIEŃ PROCESU.

LISTY GORGONOWEJ DO MĘŻA.

LWÓW (Pat.) W dniu 14 maja rozpoczęła się po 14-dniowej przerwie rozprawa przeciwko Gorgonowej, oskarżonej o dokonanie zbrodni morderstwa na osobie Elżbiety Zarembianki.

Na wstępie rozprawy zabrał głos prokurator dr. Laniewski, głos prokurator dr. Laniewski, poruszając sprawę ukazania się Gorgonowej, pisanych w swoim czasie do męża w Ameryce, które prokurator kwalifikuje jako fałszyfikaty, mające na celu stworzenie pewnej atmosfery dookoła procesu. W odpowiedzi na to obrońca stwierdza, że wszystkie listy znajdujące się w aktach sądowych i wnoszą o ich odczytanie. Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi, a w razie przyjęcia go przez

trybunał, stawia wniosek o przesłuchanie przebywającego w Ameryce męża Gorgonowej Erwina oraz dopuszczenie dwudziestu kilku nowych świadków. Przewodniczący trybunału stwierdza, że listy takie w aktach się znajdują. Nie posiadają jednak one ani adresów, ani kopert, przycem zaznacza, że wnioski obrońcy i prokuratora zostaną rozpatrzone później. Następnie przewodniczący oświadcza, że co do świadka Halemba z Tarnowskich Gór nadeszła odpowiedź od prokuratury w Katowicach, stwierdzająca, że świadek ten był kilka razy karany za popełnienie całego szeregu rozmaitych przestępstw. Wreszcie przewodniczący zawiadamia wśród ogólnego poruszenia na sali, że nadeszła z Warszawy ekspertyza śladów krwi.

## EKSPERTYZA ŚLADÓW KRWI.

Badania były przeprowadzone w dwojaki sposób: 1) w Instytucie Badań Żywności — na okoliczność, czy krew jest pochodzenia ludzkiego, czy zwierzęcego, 2) badanie przez Państwowy Zakład Higijeny na okoliczność, do jakiej grupy należą znalezione ślady krwi. Badanie wykazało, że krew oskarżonej należy do grupy O, zaś krew Zarembianki — do grupy A. Badanie futra zapomocą najczulszej metody nie wykazało wykrycia krwi grupy A. Natomiast badanie chusteczki do nosa wykazało bardzo silną obecność elementu A, jednak ten sam element występuje również w częściach niezakrwawionych chusteczki, wobec czego wniosek ostateczny jest, że nie musi tu chodzić o przytoczony związek elementu A z obecnością krwi.

Po krótkiej przerwie zabrał głos prokurator, wygłaszając dłuższe, trwające kilka godzin przemówienie oskarżycielskie. Po przemówieniu prokuratora, które zakończyło się około 18-ej, zabrał głos obrońca dr. Axel, poczem sędzi-

OSTATNIE WNIOSKI STRON.

Po odczytaniu ekspertyzy przewodniczący oznajmił, że postępowanie dowodowe jest ukończone i zapytuje strony, czy mają jakieś wnioski. Prokurator Laniewski zaznaczył, że orzeczenie zbadania krwi przez rzeczoznawców sądowych lwowskich, a następnie warszawskich wprowadza zamęt, nie notowany dotychczas w praktyce sądowej. Podkreśla przytem, że wyniki badania krwi nie mogą w niczem podważyć aktu oskarżenia, nie może się jednak na to zgodzić, aby sędziowie przysięgli wyrobili sobie sąd na podstawie dwóch sprzecznych opinii i dlatego też wnoszą, by trybunał zwrócił się do wydziału medycznego Uniwersytetu Lwowskiego, który miałby za zadanie zbadać sprawozdanie rzeczoznawców lwowskich i wydać opinię co do związku, jaki zachodzi między uszkodzeniami na ciele denatki i dżaganem jako narzędziem zbrodni, a następnie miałby przeprowadzić zbadanie śladów krwi na przedmiotach oraz porównać wszystkie dotychczas wydane wyniki badań krwi i stwierdzić, które z nich są miarodajne. Obrońca sprzeciwia się tym wnioskom prokuratora, poczem trybunał udaje się na naradę nad wnioskiem. Po naradzie przewodniczący ogłasza, że wszystkie postawione dziś wnioski obrońcy i prokuratora zostają odrzucone i postępowanie dowodowe zostaje zamknięte.

## ODCZYTANIE PYTAŃ.

Przewodniczący przystępuje do odczytywania pytań dla sędziów przysięgłych, które mają brzmienie następujące: „Czy oskarżona Rita Gorgonowa jest winna, że w nocy z 30 na 31 grudnia ub. roku w zamiarze zabicia Elżbiety Zarembianki, w podstępny, zdradziecki sposób przeciw niej działała, a wskutek tego śmierć tej ostatniej nastąpiła”. Ponieważ co do pytania tego niema żadnych wniosków, trybunał je zatwierdza.

## WYROK.

wie przysięgli udali się na naradę, zatwierdzając 9 głosami wniosek oskarżonej. Na mocy tego wyroku trybunał wydał wyrok, skazujący oskarżoną na karę śmierci przez powieszenie.

## HITLER ANTE PORTAS.

Z Berlina donoszą:

Sensacja dnia jest nieoczekiwane ustąpienie gen. Groenera, który rzekł się teki ministra reichshehry. Nie ulega wątpliwości, że Groener ustąpił pod naciskiem kół wojskowych, a ściślej rzecz biorąc, hitlerowców, zajmujących wyższe stanowiska w reichshehrze.

Bardzo ciekawe światło na tę sprawę rzuca artykuł zamieszczony w „Vossische Zeitung”.

„Nikt nie wątpi — pisze ten dziennik — że Groenera zmusili do ustąpienia generałowie z Bendlerstrasse (przy ulicy tej mieści się ministerstwo reichshehry — przyp. red.). Gdybyśmy mieli wskazać palcem, to przedewszystkiem na gen. Schleichera, który zawsze protegował hitlerowców i doprowadził do takiego stanu rzeczy, że sztab główny jest właściwie sztabem hitlerowskim”.

Dzienniki naogół przypuszczają, że w Niemczech będzie ogłoszona dyktatura wojskowa z marsz. Hindenburgiem jako dyktatorem. A wtedy do władzy doszliby hitlerowcy.

W związku z powyższymi wiadomościami pisze ABC.

„Min. Groene został ukarany. W 48

godzin po swojej słynnej mowie, demaskującej plan hitlerowski zbrojnego napadu na Polskę, musiał zrezygnować ze stanowiska ministra Reichshehry.

Hitlerowcy dotrzymali słowa. Wszak na drugi dzień po wyborach prasa narodowo-socjalistyczna zapowiadała hasła, że „w przyszłości nikt nie będzie mógł z nami bezkarnie wojować”. Groener zaryzykował i dziś musi pokutować.

Nic nie charakteryzuje lepiej sytuacji politycznej w Niemczech, jak ostatni incydent z ministrem Reichshehry.

Jeżeli do tego doda się, że na drugi dzień po rewelacjach Groenera, kanclerz Bruening wypowiedział mowę zawierającą między wierszami wyraźną ofertę pod adresem „Nazi”, jasną stała się rzeczka, kto jest dzisiaj decydującym czynnikiem w polityce niemieckiej.

Dopóki min. Groener kierował Reichshehrą, stanowiła ona pewną przeciwwagę wobec sił zbrojnych hitlerowców. Dziś trudno już mieć wątpliwość, co do dalszych losów regularnej armii niemieckiej. Prędzej lub później stanie się ona łatwym łupem narodowych socjalistów.

Wogóle stwierdzić należy, że objęcie rządów przez Hitlera jest obecnie już tylko kwestią czasu. Prawdopodobnie chwilę tę poprzedzi krótki okres jakiegoś gabinetu koalicyjnego, w którym hitlerowcy do czasu będą tolerowali centrum. Według ostatnich wiadomości miały to być rząd, w którym Brueningowi pozostawionoby tekę spraw zagranicznych, a kanclerzem zostałby kandydat Hitlera.

## Skazanie 3-ch posłów hitlerowskich.

BERLIN (Pat.) Oskarżeni o napad na dziennikarza Klotza posłowie narodowo-socjalistyczni Heines, Stegman i Weizel skazani zostali na karę więzienia po 3 miesiące. — Pos. Strasser został u-

niewinny. W czasie rozprawy przed gmachem sądu narodowi socjaliści urządzili burzliwą demonstrację. Policja interwenjowała, aresztując kilkudziesięciu demonstrantów.

**O nosie i o tabace.**

Niejednokrotnie czytało się i słyszało o niesłychanym rozmnożeniu się i rozróżniczkowaniu, w czasach powojennych, stronnictw, których liczba w poszczególnych parlamentach dochodzi niekiedy do czterdziestu i nawet więcej.

Równie słusznie możnaby jednak mówić o znacznym rozmnożeniu się najrozmaitszych typów rządów: mamy więc rządy monarchiczne, republikańskie, demokratyczne, komunistyczne, faszystowskie, dyktatorskie z całym szeregiem odmian i odcieni. W istocie jednak, podobnie jak owe kilkadziesiąt stronnictw zredukować można do kilku zasadniczych, tak też wszystkie rządy można sprowadzić właściwie do dwóch kategorii, według nie tyle może naukowej, ile popularnej klasyfikacji: tabaka dla nosa i nos dla tabaki, czyli rząd dla społeczeństwa, czy społeczeństwo dla rządu?

Wypowiadając się z całą stanowczością za typem pierwszym — rząd dla społeczeństwa — zaznaczyć pragniemy, że nie rozumiemy pod tem rządów, wysługujących się ściśle egoistycznym, ciasno pojętym interesom obywateli.

Rząd, służący dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d. Rzecz jasna, że środki na to dawać musi samo społeczeństwo, w formie podatków, z drugiej strony jednak, obowiązkiem i główną troską rządu musi być postawienie gospodarki krajowej w ten sposób, aby obywatel nie tylko mógł opłacać podatki, lecz by mu także pozostało na względnie dostatnie życie, według norm kulturalnych, europejskich, na drobne oszczędności, zabezpieczenie starości, wychowanie dzieci i na konieczne ulepszenie swego warsztatu pracy.

U nas, od pewnego czasu w prasie sanacyjnej powtarzane jest we wszelkich odmianach hasło: wszystko dla państwa. Hasło takie może być słuszne i niesłuszne, zależnie od tego, co rozumieć należy pod słowem „państwo”. Ludwik XIV mawiał: „L'état c'est moi” — „państwem ja jestem”, we Włoszech państwo reprezentowane jest przez faszystów, w Rosji sowieckiej przez komunistów, którzy stanowią drobny ułamek narodu.

W Meksyku, jako też w większości południowo-amerykańskich republik rządzą kliki wojskowe. W państwach prawdziwie demokratycznych, państwo identyczne jest ze społeczeństwem, hasło więc „wszystko dla państwa” oznaczałoby tam „wszystko dla społeczeństwa”.

Co nasza sanacja rozumie to w ten sam sposób? Wymagając od społeczeństwa w sposób bardzo energiczny płacenia podatków, niewspółmiernych z bardzo niską stopą zarobków, nie czyni się niestety nic, by podnieść poziom dochodów i dobrobytu, przeciwnie, przy pomocy maszyny biurokratycznej hamuje się na każdym kroku inicjatywę prywatną. Najbardziej dochodowe gałęzie przemysłu oddawna zostały zmonopolizowane, proces zaś etatyzacji postępuje i rozszerza się z dniem każdym.

Cóż otrzymujemy w zamian za to? Monopol spirytusowy sprzedaje o sto procent drożej niż przed wojną, dając produkt znacznie gorszy od przedwojennego. Monopol tytoniowy daje najniższego gatunku towar po cenach o sto procent wyższych od przedwojennych. Zniszczono przędź krajową, która czasu wojny i w pierwszych latach po wojnie, wcale nieźle poczęła się rozwijać, dając produkt nie pięgowszordny, ale zaspakajający skromne potrzeby ludu.

Monopol zapalczany sprzedaje o 100 procent drożej od norm przedwojennych, przędź pudełka bywają niepełne i na trzy zapalki jedna się zapala. Cukier nasz krzepi Łotyszów, Litwinów, Niemców, Anglików, którzy tuczą nim nierogaciznę — u nas, z powodu niesłychanie wyrzutowanej ceny, jest to zbyt, na który pozwolić dzieciom swoim

**Z prasy.**

**Interwencjonizm.**  
W ostatnich sześciu latach kierując życiem państwa naszego koła wynalazły dużo pięknych słów: „wyciąg pracy”, „radosna twórczość”, „wychowanie państwowe”, „planowa gospodarka”, i między temi pięknymi słowami jest także „interwencjonizm”.

Co oznaczają te terminy? Tłumaczy to nam na łamach „Kurjera Łwowskiego” prof. St. Grabski:

„Wiadomo, że wyciąg pracy oznacza coraz wyższe świadczenia obywateli na rzecz skarbu państwa, radosna twórczość — wydawanie pieniędzy skarbowych bez kontroli parlamentarnej, wychowanie państwowe — galwanizację i inżynierię planową gospodarką — dyktaturę ekonomiczną państwa i karteli.”

Lecz co to znaczy interwencjonizm? „Doslownie oznacza on wywieranie przez państwo wpływu na tok życia gospodarczego.

Tak rozumiany interwencjonizm istniał zawsze i wszędzie. Państwo ma nietylko prawo lecz i obowiązek interweniować w zapobieżeniu dążeniu złym, szkodliwym, a wspomóż usiłowania korzystne.”

Interwencja państwowa, jeżeli nie jest konieczna — co bywa tylko w wypadkach wyjątkowych — może się stać szkodliwą, wprost zaborczą dla wszelkiej inicjatywy.

„Dobrobyt, postęp ekonomiczny stwarza zawsze tylko inicjatywa i energia przedsiębiorstwa ludzi. Na rozkaz choćby najsilniejszego rządu nie zjawia się nowe wynalazki, nie powstają lepsze formy organizacyjne pracy, nie zostają zdobyte szersze rynki zbytu. Postęp produkcji jest dziełem przedsiębiorcy przemysłowego czy rolniczego, ekspansja handlowa narodu jest dziełem inicjatywy kupieckiej.

„Ale najtrudniejszą inicjatywę, najwitalniejszą energię przedsiębiorczą zabija nadmiar biurokratycznych przepisów, choćby one były nawet zasadniczo słuszne. Są one jednak zawsze dostosowane do tego tylko, co już jest — a nie do powstających nowych form.”

Im więcej interwencjonizmu ekonomicznego, władz państwowych — tem więcej spada na przedsiębiorców niespodzianych nakazów, zakazów, upomnień, kar administracyjnych.”

Wielkie przedsiębiorstwa potrafią jako tako sobie z tem poradzić. „Ale drobny rzemieślnik, a tem bardziej włościanin, niczego się tak nie obawia, jak interwencji władz administracyjnych w jego gospodarce sprawy.

Narówni z fiskalizmem władz skarbowych niszczy całą naprawdę wielką energię przedsiębiorczą naszych małych drobnikowców — miejskich i wiejskich nadmierny, a przedewszystkiem bezmyślnie formalistyczny i często dla celów wyłącznie politycznych nadużywany interwencjonizm władz administracyjnych.”

**Dla nas... to mało ciekawe.**  
Im bardziej pogłębiają się rysy i rozłamy w BB, im głośniejszy mówi się o projektowanych zamiarach w rządzie, tem skwapliwiej zapewnia prasa sanacyjna o zupełnej jedności i harmonii dochowej wewnątrz obozu „sanacyjnego”, tem gwałtowniej rzuca się na opozycję, zarzucając jej szerzenie rzekomo fałszywych poglądów. Na te zarzuty odpowiada krótko „Gazeta Warszawska”:

„Dla nas, którzy od sześciu lat niezmiennie stoimy na stanowisku, iż nie latania jakakolwiek, ale konsekwentne, całkowite zwycięstwo programu narodowego w polityce państwowej wyprowadzić może Polskę z dzisiejszych trudności, to zapewnienia oficjalne o solidarności wewnętrznej „lewicy” sanacyjnej i lanacyjnej „prawicy”, są dosyć mało ciekawe i obojętne. Przez niustanne narastanie sił narodowych, przez szerzenie się programu narodowego nawet wśród jego dawnych przeciwników, przygotowuje się przyszły rząd narodowy w Polsce, ale takie albo inne „kombinacje personalne” nie zmienia i niczego nie naprawia.

„Gazeta Polska” twierdzi stanowczo, iż oboz BB. (Bartel — Biernacki Kostek) stanowią jednolitą całość, wspólną ideę i wspólną moralność, wspaniałą zespół. „Dla oszczędności grzebać będziemy ryczałtem” — odpowimy słowami Wołodyży z „Mazepy” Słowackiego.”

**Czyżby p-rzątek otrzeźwienia?**  
„Często tak się dzieje, że człowiekowi właściwie takiemu samemu jak inni, niekiedy nie gorzeje ani nie lepszeje od innych, takim, którego sympatycy nie określają Francuzi „un brave homme”, zaczyna otoczenie przypisywać jakąś rolę, omal że nie dziejową, jakieś specjalne zdolności, których nigdy naprawdę nie marzyło mu się posiadać. W ostatniej historii Polski posiadamy daleko dobitniejsze tego przykłady, niż p. Bartel.”

Cał wskazuje tu palcem na „legendę”, którą tak dotkliwie czują Polacy na swej skórze. Ale pociło było ją tak forsawca i wmałwiać w człowieka „takiego samego jak inni”, że posiada on jakieś „specjalne zdolności”? Och, ta „bajeczna karjera swawolnego Dyzi!”

**Mysli samobójcze i wesola afera wileńskiej „literatki”.**  
Czasopismo „Kobieta w świecie i domu” zamieściło charakterystyczny list podpisany „literatka”. Autorka prosi w nim „siostrzyczki” (!) o pomoc, radę itp.

„Chociaż — pisze o sobie — jestem wielkim młodzieńcem, lecz już zdolałam życiem się rozczarować, do tego stopnia, że chcę pałać sobie w lew, by przed się skończyć z tem wszystkim. Nie mogę znaleźć siostrzyczki, że jestem uwiedziona lub zbalamucona. Bynajmniej przeszłość mam nieskazitelną, a dziewczęcość cenniejszą niż życie. Z dziada pradziada jestem szlachcianką... Ja nie mam wielkich aspiracji do małżeństwa, żadnemu mężczyźnie nie ufam, gdyż widzę, że mu chodzi więcej o mój posąg, niż o mnie (posąg wynosi przeszło 60 tysięcy złotych).

Wysłałabym jedynie za lekarza rutynowanego, aby w przyszłości otworzył swe sanatorium w Zakopanem, lecz to, chyba pozostanie marzeniem, to jest utopia jałozna.”

Poniażąc profesowie używają we mnie dar literacki, więc piszę i piszę. Kilka mych powieści wyszło już z druku prasy wileńskiej... (sic) Jestem sympatyczna, zgrabna, skromna, odważna, wesolego uśposobienia, umiejęca rozвеселić największe grono osób. Pomimo wszystko żuję się nieszczęśliwa.”

„Potem apel, żeby ją któraś z zepięt sytuowanych pań, wzięła dotowarzystwa nad morze, a będzie miała wesolą (!) towarzyszkę podróży.”

Samobójcze myśli i wesola towarzyszką podróży, trochę to sprzeczne, jak sprzeczny jest rzekomy wstręt do małżeństwa z treścią całego listu, przypominającego bardzo sławetne ogłoszenia małżeńskie w „J. K. C.”

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

Wielkiemu dobru społeczeństwa, w szerokiemu dobru tego znaczeniu, dbać będzie oczywiście o zabezpieczenie jego na zewnątrz, przez utrzymanie silnej armii, o bezpieczeństwo wewnętrzne, przy pomocy odpowiedniej policji i sądów, o oświatę, przy pomocy wzorowego szkolnictwa i t. d. i t. d.

**WESSELI!**

W obozie rządzącym zarzucają opozycji, że około osoby p. prof. Kazimierza Bartla sieje plotki, urastające w przysłowiowego węża margskiego („Gaz. Polska” nr. 130): „Opozycja opłata go gwałtownie około maszynowej postaci profesora Bartla.”

Jest to pewne, a nawet wcale gruntołne, pomieszanie zdarzeń, pojęć i odpowiedzialności. Czy to opozycja wymyśliła p. prof. Bartla jako pomajowego męża stanu? Czy to opozycja żegnała go kiedykolwiek słowami: jedź, panie Kazimierzu, podleczyć nadszarpane nerki i nerwy, a gdy wydobrzejesz, wracaj nam? Czy to opozycja o-becnie trzy razy w ciągu półtora miesiąca ściągala p. prof. Bartla na narady w Spale lub na Zamku? Próby spychania p. Bartla i jego podróży, narad i zamysłów na karb opozycji, oraz kłopotania opozycji p. Bartlem, są poronione.

Jeśli się coś robi, trzeba się liczyć ze skutkami. Trzykrotnie w ciągu półtora miesiąca narady prezesów rady ministrów okresu pomajowego ani nie są przewidziane w trybie urzędowania państwowe-go ani nie mogą być uważane za zdarzenie zwyczajne. Trzykrotnie spotkanie się p. prezesa rady ministrów profesora z pp. prezesami rady ministrów pułkownikami czy majormi, o których rządzących p. Bartel dnia 18-go listopada 1931 przed sądem w rozprawie brzeskiej wyrażał się raczej cierpko nie objaśniając się dostatecznie przejściem z jesieni na wiosnę. Trudno, żeby na to nie zwrócono uwagi.

Dąsy pisma pp. pułkowników są stanowczo przeoczone, gdy narzeka ono: „Waż przesileniowy nie wszystko, co profesor Bartel jadł, gdzie spał, jaki nos numer kołnierzyka, z kim rozmawiał, a nadewszystko co myśli.”

Bardzo przesadnie malują tam sobie trudności odpowiedzi na te wcale nie tak bardzo znowu tajemnicze pytania. Co p. Bartel jadł w dniu ostatniej narady z pp. prezesami rady ministrów pułkownikami, to jadł, dość, że mu się zrobiło niedobrze bo zmykał do Lwowa prosto w pociąg z tej biesiady duchowej. Gdzie spał to spał, ale że nocy nie spędził w żadnej „Oazie”, to jest ustalone. Kołnierzyki nosi takie, jak do ubrania zwykłego, a nie woj-skowego. Rozmawiał z p. Prezydentem Rplitej prawdopodobnie nie o tem, co robić z nadwyżkami budżetowymi z okresu rządów pp. pułkowników, ani nie o tem, jakie warunki podyktować Francji w zamian za poratowanie jej pieniędzmi, uciulaniami w skarbie polskim przez skrzętne mrowki pomajowe.

A co myśli o pp. pułkownikach w rządzie, to powiedział dostatecznie wyraźnie w rozprawie brzeskiej. Czy trzeba na to aż wezwać morską, chytrowszego od lądowych, aby to wszystko wiedzieć?

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Podobno jednak pogłoski i plotki są wyrazem tęsknot i pragnień: „...tych, którzy wierzą, że gruski same poczną spadać z wierzby i przed dom pos. Strońskiego sam zajdzie szofer z Wierzbowej.”

Przed mój dom co pięć minut za-eżdża doskonały czerwony samochód, noszący znak A, którym za 15 groszy dojeżdża się przez Wierzbową na Plac Teatralny. Jeżdżąc czasem, nie zatrzymując się koło ministerstwa spraw zagranicznych na Wierzbowej. Wiem, że ta wierzba od sześciu lat, wszystko razem biorąc, urodziła g...ruszkę.

Owszem, zdarza mi się, gdy idę lub jadę za 15 groszy, że mija mnie samochód, w którym rozpięta się taka, który chadzał piechotą i to niezależnie prostymi ścieżkami, a teraz widzę z tych przypisywanych mi pragnień, jak oni sobie to cenia, jak im ta jazda w naszych samochodach państwowych smakuje, jak to sobie mają za szczyt człowieczeństwa.

A gdyby przed mój dom zajechał taki samochód i powiedziano, że na Wierzbowej, także bym nie wsiadł, bo bym nie wiedział, czy razić nie w glinianki albo do łaźni.

Powiada również pismo pp. pułkowników, że byle plotka wystarczy, aby „...liczni in spe premierzy, ministrowie, ambasadorzy, wojewodowie, komisarze Kas Chorych, etc. etc., znajdujący się na opozycyjnym urlopie, dostrzegli wyraźnie poważne rozbieżności w obozie pomajowym i wracając z kawiami do domu nakazywali zacnym połowicom odprawa sownianie starych żakietowych spodni.”

Poruszone są tu dwie sprawy. Jedną: zacnych połowic. A drugą: starych spodni. W obu możemy podtrzymywać łaskawie nam zaoferowaną rozmowę.

Ze są zacne, to dobrze. A że połowice, to znaczy, że za jednego męża wypada równo jedna żona. Tak już tę całość język nasz starodawnie określił. O jednych mówią: spotkałem żonę p. Y. I tu dopiero zaczyna się niejasność: która, pierwsza, druga, czy trzecia? Co kto woli, a kto chce, niech szczydzi z zacnych połowic.

Jeśli ktoś ma stare spodnie, to jeszcze nie najgorzej. Właściwie to tylko dowód, że oddawna przywykł do chodzenia w całych spodniach, tak że miały czas się zesterzać. Gorzej jest, gdy są tacy, którzy do niedawna, jak to mówią, całych portek nie mieli, a dzisiaj, rozpięci jak we wspomnianych wyżej samochodach, mają więcej nowych spodni na siedzielnicy niż nowych myśli w głowie.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

**SKICE I OBRAZKI.**

MAJÓWKA.  
Foto się cały rok człowiekowi grzeszny w mieście i, że tak powiem, przy pracy namęczysz, by w maju odpościć...  
Jak kto... Żywi urządzają majówki, a umarli, e... tym to i tak wszystko jedno...

Anastazy zapowiedział rodzinie: — Świętki Zielone, ma się rozumieć, nadchodzi, na majówkę pójdziemy z całą rodziną...  
— Tak gdzie pójdiesz, kiedy dwa nasze niemowlęta chodzą jeszcze nie mogą?  
— To nic. Kaziuka do torby włóżę, a ty z dzieckiem przy pierśi sama pójdiesz. Julka weźmie Franka za rączkę, a i pies ma się rozumieć z nami pójdzie.

— Studentaby zaprosić, co się do Julki abstyfikuje...  
— Ma się rozumieć, można, a i do-brze to robi. Ma się rozumieć takie lono przydroży.  
Kto był kiedy na rodzinnej majówce, ten zna jej program. Nieznającym możemy tylko polecić pójść na taką luftację, a przekonając się, jak to bywa. Zapewnić można z pewnością, że więcej na nią nie pójdą.

Na polanie lasu Zakretowego rozsiadła się rodzina Anastazego przy pikniku.  
— Ty, matka, ma się rozumieć, piwa nalej panu studentowi.  
— Jaby i nalala, żeby wiedziała, czy co z tego będzie.  
— Niby z czego?  
— E... z Julką.  
— Ma się rozumieć, co nie ma być...

— Choć to, Boga nie obrażając, Kazimierzowiczka powiadala, że pan trupa w domu chowasz, ci co takiego...  
— Kościu!  
— A Boże ty mój zachowaj i na co ta paszkudziwa?  
— Studujcie.  
— A na żywych, ma się rozumieć, to nie lejcie?  
— I na żywych też...  
— Ty Julka głupia, nie śmieję się, ma się rozumieć, rzecz to poważna, a nie sierżanta nie patrz się.  
— Panie student, piwa.  
— Anastazy, nie patrzaj, na lewo idzie ta malpa Kazimierzowa, i nie żreć tyle kielbasy.  
— Panie student, cykl!  
— Cykl!  
— I wyborowej?  
— I wyborowej.  
— Ja pana tak kocham, ma się rozumieć, że masz pan moje dziecko, com je, ma się rozumieć, na sercu wychował i rób co chcesz.  
— Anastazy, człowieku, opamiętaj się, nie rób malpy!  
— Poszła wona, pókim dobry, ma się rozumieć!  
— Julka, weź ta ręka, bo ci dam w pysku!  
— Zdrowie studenta! Ja zawsze mówiła, że z uczonym lepiej...  
— Pij zięciu, niech cię... ma się rozumieć... up... ucałuję.  
— Anastazy! tyś pijany, lajdaku!  
— Mamo, chodźmy już.  
— Nie pójdę... paszły wona, a ty mata władzy ojcowskiej nie przeciwiał się!...

Na laski podmiejskiej splywa mrok... Na niebie zapala się iluminacja gwiazdna i jakiś ptak na gałęzi, zbudzony, zakwilił.  
Anastazego rodzina odprowadza do domu.  
Nad głową zacnego ojca rodziny zawisła, jak miecz Damoklesa, groźba „rozmówki” w cztery oczy...  
Student i Julka spacerują opodal i giną w alei...  
Policjant drzemie...  
Wózki z ludami wracają ku miastu...  
Mrok zgęstniał...  
Opada zasłona nocy...  
M. Junosza.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

Stanisław Stroński.

Wesoło pp. pułkownikom. Pokipiwać sobie z tych, co to chodzą piechotą, ze starych spodni, a także z zacnych połowic. To nie ich świat. Ich hasło jest inne: byczo jest! A jednak, skoro już mowa o tem wszystkim z powodu narad z p. Bartlem, to prawdopodobnie nie dlatego są one wzywane, że jest tak świetnie w zósta rocznicę ma jową.

**Duch Boży — albo niemoc i bezrząd.**

Po Zmartwychwstaniu Pańskim zdawało się, że budowanie Kościoła skończono. Jezus Chrystus zmartwychwstał i już nie będzie nigdy próżna wiara nasza. Ale nie dosyć — apostołowie mają iść na wszystkie światy i głosić Ewangelię wszemu stworzeniu. Zmartwychwstały Jezus Chrystus kończy konstytucję Kościoła — raz po raz ukazuje uczniom i apostołom, daje rozległe pełnomocnictwa

nie może nawet średnio uposażony urzędnik. Lud wiejski nie widuje cukru wcale.

Posiadamy bogate złoża soli. Jednakże w sąsiedniej Łotwie i Litwie, które wcale kopalni soli nie posiadają, sól (jolska) jest o 70 proc. ta

KRONIKA

Wynik narad komisji międzyministerjalnej w sprawie ratowania Bazyliki.

W dn. 12 i 13 maja r. b. obradowała w Wilnie komisja międzyministerjalna, składająca się z przedstawicieli ministerstwa robót publicznych prof. Politechniki Warszawskiej inż. Hempła, oraz przedstawicieli ministerstwa w. r. i o. p. w osobach: arch. Jarosława Wojciechowskiego, naczelnika wydziału zabytków, arch. Maczeńskiego, naczelnika wydziału budowlanego i konserwatora generalnego J. Remera. Na zaproszenie komisji ratowania Bazyliki w obradach komisji wzięli udział: inż. Wąsowicz, specjalista statyk oraz inż. Romański specjalista od fundamentowania. Po wyczerpującym omówieniu całokształtu zagadnień komisja jednogłośnie ustaliła co następuje: 1) Stan Bazyliki jest groźny, jednak zachowanie stanu obecnego budowlany jest technicznie wykonalne. 2) Dla trwałego zabezpieczenia Bazyliki od ruchu wód gruntowych otoczyć ją szczelną ścianką podziemną. 3) Ponieważ pale, na których

Chrześcijańsko-Narodowe Koło Radzieckie wobec wyborów prezidenta miasta.

W dniu wczorajszym przez Chrześcijańsko-Narodowe Koło Radzieckie prof. W. Komarnicki za pośrednictwem wojewody wileńskiego skierował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych udzielenie na decyzję wileńskiego

WEKSLE WYBORCZE P. DEMBIŃSKIEGO.

Przed kilku dniami zarząd Bratniej Pomocy U. S. B. otrzymał 2 papiery, których treść dokładnie przedstawia się w sposób następujący: T. Bunimowicz Dom Bankowy Wilno, da..... W. P. „Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akad. U. S. B.”. Uprasza W. P. o wykupienie w kasie w godzinach biurowych weksli za Nr. 109894 pl. 15. V. z. „Kurjer Wileński” na sumę... 500 zł. Za Nr. 109895 pl. 15. V. z. „Kurjer Wileński” na sumę... 500 zł. Za Nr. 109896 pl. 15. V. z. „Kurjer Wileński” na sumę... 500 zł, przy okazaniu nienieszonego zawiadomienia. Z poważaniem Dom Bankowy T. Bunimowicz. Drugi papierek zawierał analogiczne wezwanie również na sumę 1.500 zł., ale płatnych w dn. 15. VI. Odrazu powstaje pytanie: jakie to transakcje mogą łączyć Bratnią Pomoc z „Kurjerem Wileńskim” i to wówczas, gdy w grę wchodzi kwota tak poważna. 3.000 zł. w skromnym budżecie bratniactwa to pozycja aż nazbyt poważna. Warto więc całej tej sprawie poświęcić nieco więcej uwagi. Badamy zatem protokół posiedzenia zarządu i z nich się dowiadujemy, że są to weksleki wyborcze p. Henryka Dembińskiego et. consortes. Oficjalnie miały to być „sprawozdania” z działalności zarządu, komisji rewizyjnej i osławionej komisji do badania gospodarki menys, lecz każdy u nas na U. S. B. wie, że te „sprawozdania” nie były sprawozdaniami, lecz najohydniejszą bibułą agitacyjną, w której szkalało się przeciwników, robiło się sobie najprzymitywniejszą reklamę, a jak się to wszystko robiło niechlujnie, niepoważnie naj lepiej świadczy chociażby podsumowanie w sprawozdaniach kasowych, gdzie dopuszczano się błędów na dziesiątki tysięcy złotych. Drukowano te „sprawozdania” na 24 godziny (dosłownie na 24 godziny!) przed walnym zgromadzeniem, a chodziło o „zaskoczenie” przeciwnika i zaimponowanie szerszemu ogółowi akademików pięknymi wykresami, fałszywymi bilansami (dosłownie: fałszywymi!) i bezczelną autoklamką. Dział z reklamiarstwo i „wyborcze fundusze dyspozycyjne” płacić ma ogół polskiej młodzieży akademickiej, bo kasy bratniackie wypływające przez „genjalnego Henia” świecą pustkami, a sanacyjni „przyjaciele” młodzieży zapomnieli o przyjaźni, skoro za nią nie płaci się politycznym usługowaniem się. Ze za agitację wyborczą nie płaci Grecja lecz ogół polskiej młodzieży akademickiej mamy dowód w księdze protokołów z posiedzenia przed tym zarządem z dn. 4 i 18 marca r. b. Pierwsze bezpośrednio przed wyborami, a drugie już po klęsce wyborczej. Na pierwszym właśnie powzięto uchwałę o wydrukowanie wspomnianych „sprawozdań” przyczem na pokrycie kosztów druku przeznaczono 1.200 zł. z pozycji budżetowej (na rok 1932) „druki i wydawnictwa” — oraz 500 zł. tytułu wydatków nadzwyczajnych. Referentowi prasowemu kol. Ryńcy otworzono tymczasowy kredyt w wysokości 1.100 zł., a przez (p. Dembiński) miał się wystarać o subsydia rządowe i uniwersyteckie na pokrycie sumy brakującej. Jednocześnie uchwalono udzielić drukarni „Kurjera Wileńskiego”

Uniewinnienie red. Kownackiego. Sprawa nadużyć w „Rolniku” brasławskim znalazła potwierdzenie.

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem prezesa W. Wyszyńskiego rozpoznał sprawę red. Kownackiego oskarżonego o „zniesławienie” spółdzielni „Rolnik” w Brasławiu w związku z akcją pomocy głodującym, która to akcja była na terenie pow. Brasławskiego skoncentrowana w „Rolniku”. W pierwszej instancji red. Kownacki był skazany na 3 miesiące więzienia. Obecnie Sąd Apelacyjny uznał, iż artykuł red. Kownackiego nie zawierał cech zniesławienia, a zeznania świadków potwierdziły zarzuty, wysunięte przez oskarżonego w stosunku do „Rolnika”. Sąd uniewinnił red. Kownackiego, a powodów skazał na grzywnę w wysokości 75 zł. od każdego, oraz pokrycia wszystkich kosztów sądowych. W motywach wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że red. Kownacki nie powodował się ani względami politycznymi ani osobistymi niechęci lecz dobrem społecznym. Oskarżenie wnosił mec. Petrusiewicz, bronił oskarżonego mec. Engiel. Ze względu na znaczenie tej sprawy nie omisszamy omówić ją bardziej szczegółowo.

UWADZE GOSPODYNI! Najlepiej zabezpiecz na lato futra lina ubrania OD WOLI wypróbowany proszek japoński KATOL... Przedstawiciel H. WOJTKIEWICZ — WILNO Kalwaryjska 21.

SPORT

W ROZGRYWKACH O PUHAR DAVISA PROWADZI POLSKA 2:1. WARSZAWA (Pat). Sobotni trzeci mecz w rozgrywkach o puchar Davisa Polska-Holandia w grze podwójnej przyniósł pierwsze zwycięstwo Holandii. Wynik para Hughan-Koopman pokonała parę Tloczyński-Jerzy Stolarow 3:6, 17:15, 3:6, 6:3, 7:5. Po dwóch dniach Polska prowadzi 2:1. 1 p. p. leg. — Ż. A. K. S. 4:0. Wczoraj odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo Wilna między 1 p. p. leg. a Ż. A. K. S. Mecz zakończył się wynikiem 4:0. Wojskowi zwyciężyli stosunkowo łatwo, po zwyciężeniu w pierwszej połowie gry (1:0). W czasie meczu brutalnie grającego Reizina z Ż. A. K. S. sędzia Sznajder usunął z boiska. Bramki strzelił: Pawłowski 2, Naculski i Lachowicz po jednej. Publiczności b. dużo, a zwłaszcza dzieci wrostu do 120 cm., którzy wchodzić darmo. Mistrzostwa lekkoatletyczne m. Wilna. Pogoda wspaniała. Boisko przygotowane doskonale. Komisja sędziowska w komplecie. Na bieżni zawodników — mało. Pierwszy raz narzeczenie postanowiono sprawdzić karty lekarskie poradni sportowej, która „zgasła” niejedną gwiazdę. Do stolika sędziowskiego co chwile ktoś podchodził i prosi o dopuszczenie do startu, ale uchwała się uchwała i zawodnicy rozpoczynają się przy minimalnej ilości lekkoatletów. Część zawodników nie została w czasie zgłoszenia i też muszą oni siedzieć na zielonej trawce, przyglądając się zawodom. Bieg 100 mtr.: 1) Wiczorek (3 B. Sap.) 11. 4 sek. (czub. b. dobry); 2) Sadowski (3 B. Sap.); 3) por. Bonikiewicz (3 B. Sap.). Rzut kulą: 1) Wiczorek, 12 mtr. 53 cm. Wiczorek w próbnych rzutach miał ponad 13 m. 2) Nawojczyk (3 B. Sap.) 12 mtr. 47 cm. W klasie B: 1) Szczerbicki (Sokół) 10 m. 14 cm. 2) Perłowski (3 B. Sap.) 10 m. 6 cm. Skok w dal: 1) Wiczorek, 6 m. 63 cm. Nowy rekord okręgu. W klasie B: 1) Szczerbicki 6 m. 3 cm.; 2) Burzumiński (Sokół) 5 m. 53 cm. 5000 mtr. startuje 2 zawodników: 1) Zylewicz (3 B. Sap.) 15 min 40 sek. (II); 2) Samecki (Sokół) 16 min. 48 sek. Czas Zylewicza jest stanowczo za dobry i obserwując przez czas cały jego tempo — uważać należy, że sędziowie przeliczyli się nieco w okrażeniach. 800 mtr.: 1) Sidorowicz (Ognisko) 2 min. 008 sek.; 2) Zylewicz (Sokół) 2 m. 56 sek. Najładniejszy bieg dnia. 200 mtr. startuje jeden zawodnik Sadowski — czas 24,4 sek. Rzut dyskiem: 1) Wiczorek 39 mtr. 39 cm., a więc prawie 40 mtr. Wynik jak na dziesięciobojową wspaniały. 2) Nawojczyk 35 m. 19 cm. — W klasie B: Perłowski 30 m. 78 cm. Sztafeta 4x100 m.: 1) 3 B. Sap. — 47,8 sek. (Wiczorek por. Bonikiewicz, Nawojczyk, Sadowski). 2) Sokół 51 sek. 69 mtr., skok w dal i rzut kulą „wygrała” Cywińska z Sokola, uzyskując następujące wyniki: 9,8 sek.; 3 mtr. 82 cm.; 6 mtr. 60 cm. Prócz Cywińskiej żadna więcej z pań nie startowała. Przynać należy, że mistrzostwa lekkoatletyczne mijają pod znakiem „kryzysu sportowego”, ale zdaje się, że jest to częściowo radny objaw, bo wchodzimy w zdrowy i racjonalny okres pracy. Pamiętać jednak należy o nieco lepszej organizacji i o koniecznych formalnościach. Dzisiaj dalszy ciąg mistrzostw.

OFIARY, „Dziennika Wileńskiego”. Dla uczczenia dnia Imienia p. Zofii Swidzińskiej — 14 zł. na złotek im. Dzieciątka Jezus składają współpracownicy. Zamiast kwiatów na trumnę p. Felicy Frydwyndy od M. i H. Kuleszanek 2 zł. dla najbiedniejszych.

PASTA CZYSZCZY ZĘBY NIE NISZCZY EMALI DENTOSAN

Prog. na środę, 1945: Pras. dzien. radi. 20:00: „Epoka szofera” — felj. 20:15: Koncert z Warsz. 21:55: Skrzynka techn. z Warsz. 22:10: Koncert solistki z Warszawy (N. Padlewska — fort.). 22:40: Kom. i muzyka tan. z Warsz.

Z ZA KOTAR STUDIO. Jak zielono!

W niedzielę dn. 16. V. o godz. 15:55 nadana zostanie audycja dla dzieci z Warszawy. Złoży się na nią radioteledyżonik Jana Milewskiego, „Co się dzieje na świecie?” zastawiony tym razem do zainteresowań dzieci młodszych, oraz podopieczna Henryka Ładosza p. t. „Jak zielono!” Będzie to radosne i podrowdnie odrađzającej się natury i zachęta do wycieczek.

Djabły rumuńskie i polskie. Strachy i djabły są zawsze ulubionym tematem baśni ludowych, które wkradają się do zębności i podobieństwa, wśród różnych narodów. Ciekawe światło na bogactwo motywów, zawartych w podaniach ludowych rumuńskich i polskich, rzuciła dwa feljetyony: Cezarego Jellenty p. t. „Cudowne i diabelskie opowieści Rumunów” oraz Witolda Bunikiewicza o djabłach i strachach polskich. Usłyszmy je w poniedziałek dn. 16. V. o godz. 16:40 i o godz. 22:15.

Wzór współczesności. Jak typ człowieka ucieleśnieniem ducha mas nowoczesnych? — Człowiek motoru. — On jest symbolem współczesności, tak jak ongi rycearz, trubadur czy dworzani. Na nim wzoruje się dziś każdy człowiek, o jego przeżyciach marzy każdy chłopiec. Dlaczego? Albowiem człowiek motoru opanował technikę, a opanowanie tej dało mu poczucie wolności i potęgi. Napewno przyznamy słuszność w tym względzie Waclawowi Rogowiczowi, wysłuchawszy we wtorek dn. 17. V. o godz. 20:00 jego feljetonu p. t. „Epoka szofera”.

Muzyka na fali radiowej. Dn. 16. V. o godz. 20:15 nadaje radiostacja warszawska operetkę J. Gilberta p. t. „Cnotliwa Zuzanna”. Pelną humoru i dowcipu akcją, zgrabną i melodijną muzyką będą dla radiosluchaczy bezwzpatnia pożądaną atrakcją. Dn. 17. V. o godz. 22:10 wystąpi w radio pianistka poznańska N. Padlewska. Tym razem artystka wybrała do programu utwory kompozytorów rosyjskich: Skriabin, Prokofjewa oraz sonatę Aleksandra Głazunowa.

„Znicz”) chwilowego kredytu do wysokości 1.000 zł. uregulowania jakichś bliżej nieokreślonych płatności, by w ten sposób umożliwić wykonanie w terminie zamawianych druków. (Dziwna hojność!) Tak było przed wyborami. Po wyborach i smrotnej porażce trzeba było sprawę załatwić nieco inaczej. To też na posiedzeniu 18. III. znalazłono takie oto pokrycie: 1) Z budżetu na 1932—1.200 zł. 2 Z pozycji wydatków nadzwyczajnych— 110 zł. 3) Z zapomogi przyrzeczonej przez J. M. Rektora Januszkiewicza specjalnie na druk sprawozdania Komisji rewizyjnej— 715 zł. 4) Z subsydjum od premiera Prystora — 1.000 zł.

Razem . . . . . 3.025 zł. A więc teoretycznie jest pokrycie. Niestety tylko teoretycznie, bo przedewszystkiem nie znalazłono w kasie owych 1.000 zł. od p. Prystora. Również J. M. Rektor do dnia dzisiejszego nie wpłacił przyrzeczonych p. Dembińskiemu 715 zł. Po zbadaniu rachunków okazało się, że 1.200 zł. z budżetu też już są sumą teoretyczną, gdyż w styczniu i lutym pozycja ta została poważnie nadwerżona przez wydanie z niej 324 zł. na inne wydawnictwa (O tem, na jakie to druczki wydano 324 zł., pogadamy w przyszłości osobno). Słowem jako najpewniejsza pozostała suma 110 zł. z wydatków „nadzwyczajnych, bo nawet zdobycie tych 110 zł. jest dziś naprawdę rzeczą „nadzwyczajnie” trudną wobec pustki w kasach bratniackich, jaką objął nowoobraný zarząd przejmując agendy bratniackie po ustąpieniu p. Dembińskiego i jego politycznych przyjaciół. Jak ta miła paczka ustępowała, też jeszcze się dowiemy, bo to rzecz naprawdę ciekawa. Tymczasem jednakże bratniak musi płacić za nich weksle, które do spółki z wydawnictwem sanacyjnym puścili w obieg. Czy p. Dembiński przyniesie na 15 maja 1.000 zł. od p. Prystora i 715 od J. M. Rektora Januszkiewicza? Oto pytanie, które odrazu musi postawić sobie każdy akademik polski Uniwersytetu Stefana Batorego. Czy zresztą miał prawo p. Dembiński obciążać budżet Bratniej Pomocy jednorazowym wydatkiem chociażby tylko 1.200 zł., skoro cała ta kwota przeznaczona jest nie na jedne wybory lecz na cały rok budżetowy? Z czego ma czerpać fundusze nowoobraný zarząd w przeciągu pozostałych 10 miesięcy roku budżetowego? Do tych wszystkich pytań powróćmy jeszcze, ale już dziś musimy stwierdzić jedno. Za gospodarke zarządu p. Dembińskiego odpowiada nietylko on sam, ale w równej mierze prof. Jakowicz, kurator Bratniej Pomocy, oraz J. M. Rektor Januszkiewicz. Akceptowali oni obaj gospodarke przed i powyborczą ostatniego zarządu, a nawet ponoc z ich polecenia zamówiono owe sławetne „wydawnictwa” drukowane w drukarni „Kurjera Wileńskiego”.

Tak przynajmniej twierdzi p. Henryk Dembiński, co zostało czarno na białem uwiecznione w protokołach posiedzeń prezydium zarządu, któremu p. Dembiński przewodniczył. Zresztą dla nikogo nie jest tajemnicą istnienie ściśle „współpracy” p. Dembińskiego z p. Januszkiewiczem. Wyrazem tej współpracy są chociażby owe 715 zł. które J. M. Rektor zobowiązał się wpłacić na koszt druczków agitacyjnych sanacyjnego zarządu. Nie możemy więc tylko zrozumieć, dlaczego p. Januszkiewicz nie ma zapłacić całej sumy 3.025 zł., bo przecież jest on moralnym żyrantem tych weksli. Senior Młodzieży Wszchepolskiej.

JEDYNYE jedwabna bielizna damska trykotowa z marką fabryczną „PODKOWA” z marką fabryczną „PORKOWA” jest PEŁNOWARTOŚCIOWA I Za jakość naszej bielizny gwarantujemy STUPROCENTOWO I Fabryka Trykotawy Jedwabnych i Welnianych M. Becher Warszawa Leszno 95.

Z Rosji sowieckiej. Ścigany przez G. P. U. spowodował katastrofę pociągu. Ze Stołpców donoszą o niebywałym wypadku, jaki miał przedwczoraj miejsce na stacji Radzica położonej między Niegoroleja a Kojdanowem. Pewien nieznaną osobnik, będąc ścigany przez funkcjonariuszy osławionego GPU wpadł na stację Radzicę i wskoczył do lokomotywy, która stała pod parą. Puścił w ruch lokomotywę i uciekł od ścigających go czekistów. Przed Kojdanowem osobnik ów wyskoczył z pędzącej lokomotywy puszczając

Jutro KONKURS TAŃCA Z PRZESZKODAMI. Wstęp na dancing do g. 10 w. łącznie z podwieczorkiem 2 zł. od osoby.

SPRAWY UNIERSYTECKIE

— Sprostowanie, które niczego nie prostuje. Wczoraj rektor U. S. B. prof. Januszkiewicz nadesłał nam następujące pismo: „W związku z umieszczeniem w n-rze 108 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 13 b. m. notatka p. t. „Dziekan Ehrenkreutz wyrzucha niezamożnych akademików”, Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego prosi o umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania. „Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego stwierdza, iż umieszczone w n-rze 108 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 13 b. m. notatka p. t. „Dziekan Ehrenkreutz wyrzucha niezamożnych akademików” za wiera wiadomości niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, a mianowicie. Nieniszczenie opłat powoduje automatycznie, na zasadzie obowiązujących przepisów, skreślenie z listy studentów, o czem studenci są stale przestrzegani odpowiednimi ogłoszeniami rektorskimi, tak np. w zeszłym roku akademickim odpowiednie pouczenie i ostrzeżenie o grożącym skreśleniu z listy studentów w razie nieniszczenia opłat zostało ogłoszone 3. X. 1930 r., jak również w tym roku ak. ponownie 3. X. 1931 r. Skreślenie więc było obowiązującą Działeków konsekwencją przepisów, Dziekan Ehrenkreutz niczego w tym względzie nie zainicjował, a tylko wcześniej od innych ogłosił listę skreślonych.” Zamieszczając powyższe pismo, rektoratu USB jednocześnie zwracamy uwagę na to, iż niczego ono właściwie nie prostuje, bo fakt skreślenia w obecnych ciężkich warunkach 94 słuchaczy pra wa przez dziekana wydziału prof. Ehrenkreutza miał miejsce, jak również jest faktem, że tej akcji rugdów dał początek nikt inny jak prof. Ehrenkreutz.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Wycieczka do Legaciszek. Zarząd Koła b. wychowawców gimnazjum ss. Nazaretanek podaje do wiadomości, że wycieczka do Legaciszek odbędzie się drugiego dnia Zielonych Świątek—16 b. m. Zbiórka na dworcu o godz. 7.30 rano.

ROZNE.

— Podziękowanie. Koło przyjaciół Harcerstwa niniejszem składa serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim firmom i osobom, które udzieliły Kolu fantów dla urządzenia loterii przeznaczonej na obozy harcerskie.

— Zniżkowe wycieczki do Gdyni i na Hel. Liga Morska i Kolonjalna, pragnąc umożliwić jaknajszerszym warstwom społecznym zwiedzenie Polskiego Morza i pierwszego polskiego portowego miasta, za przykładem roku zeszłego, urządza zniżkowe wycieczki do Gdyni i na Hel, w czasie od dnia 3-go czerwca do końca września r. b. Wycieczki będą trójkrotne: trzydniowe lądowe, czterodniowe rzeczne i osmiodniowe lądowe zniżkowe. Wyjazd z Warszawy w każdy piątek wieczorem, powrót do Warszawy w każdy poniedziałek rano. — Koszt wycieczki osmiodniowej wynosi zł. 70 i obejmuje: przejazd koleją w obie strony, zwiedzenie portu motorowych, wycieczkę morską na Hel przez Jastarnię oraz kwatery w Gdyni w ciągu dni ośmiu.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 15 maja. 10:15. Nabożeństwo z Poznania. 11:58. Sygnał czasu. 12:10. Kom. meteor. 12:15. Poranek symf. z Filharm. Warsz. 14:10. „Samodziały wełniany” — odczyt. 14:20. Aud. rolnicze i muzyczne. 15:55. Audycja dla dzieci. 16:20. Transm. spotkania tenisowego o puchar Davisa z Warsz. (Polska — Holandia). 16:55. Audycja dla wszystkich Nr. 7”. 17:45. Kącik językowy. 18:00. Koncert z Warsz. 19:20. „Zmierzyć bogów” — odczyt. 19:40. Prog. na poniedziałek. 19:45. Słuchowisko z Warsz. 20:15. Koncert. 21:55. Kwadr. liter. 22:10. Koncert kameralny. 22:40. Kom. i muzyka taneczna. Poniedziałek, dnia 16 maja. 10:00. Nabożeństwo z Krakowa. 11:58. Sygnał czasu. 12:10. Kom. meteor. 12:15. Poranek symf. z Filharm. Warsz. 14:00. Aud. rolnicze i muzyka. 15:35. Aud. dla dzieci 16:20. Utwory Albena (płyty). 16:30. Wileński komunikat sportowy. 16:40. „Cudowne i diabelskie opowieści Rumunów” — felj. 16:55. Muzyka z płyt. 17:35. „Kryształ grot Krzywcu na Podolu”, odcz. 17:30. Pogad. z cyklu „Kobieta ma głos”. 17:45. „Jazz” — felj. Ilustrowany kącik z płyt. 18:15. Koncert z Warsz. 19:20. „Ciotka Albinowa mówi”. 19:35. Program na wtorek i rozm. 19:45. Słuchowisko z Warsz. 20:15. Operetka z Warsz. „Cnotliwa Zuzanna” Gilberta. 22:15. „Djabły i strachy polskie” — felj. 22:30. Kom. i muzyka taneczna. Wtorek, dnia 17 maja. 11:58. Sygnał czasu. 12:10. Audycja dla poborowych. 13:20. Kom. meteor. 14:20. Utwory Mozarta (płyty). 15:05. Kom. z Warszawy. 15:25. „Kobieta samotna” — odczyt. 15:45. Koncert dla młodzieży (płyty). 16:20. „Za Górą Skalistemi” — odczyt. 16:40. Codzienny odc. pow. 16:50. Orkiestra Whitmana (płyty) 17:10. „Pamięci Cuviera” — odczyt. 17:35. Koncert z Warsz. 18:50. Radjowa gazетка rzemieślnicza. 19:20. „Ze świata radiowego” — pogad. 19:40.

RESTAURACJA „POLONJA” Dziś od g. 7-ej POPULARNY DANCING wiecz. do zamknięcia KONKURS WALCA Z NAGRODAMI.

Jutro KONKURS TAŃCA Z PRZESZKODAMI.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrań. Orszekowej 11.—Telef. 1561 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

15%  
ekstr. DUBELTOWE

PIWO

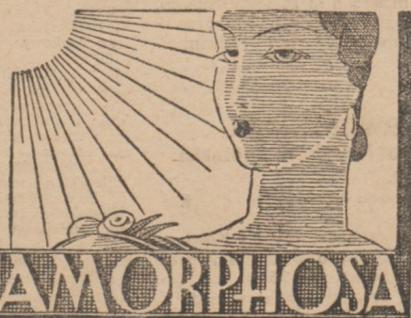
„SZOPEN”

PIWO

DUBELTOWE ekstr.

15%  
ekstr. DUBELTOWE

NIE UNIKAJMY SŁONCA  
OD PIEGÓW  
UCHRONI NAS KREM



CAZIM-WEI AMORPHOSA

DŹWIĘKOWY  
KINO-1  
TEATR  
«HELIOS»

Premjera! Szaletstwa ameryk. miliona-  
rów. Rozpustne życie elity New Yorku  
Gable. Nad program: „Revelacyjna Rewja Podlasków”.  
seanse balkon 70 gr. Parter od 1 zł. Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10,15 w dn. świąt. o godz. 2 ej.

Niewinna Grzesznica Przebój sensac. erotyczny. W rol. gl. fascynująca, pełna  
temperamentu Joan Crawford i najgl. amant Clark  
Gable. Nad program: „Revelacyjna Rewja Podlasków”.  
seanse balkon 70 gr. Parter od 1 zł. Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10,15 w dn. świąt. o godz. 2 ej.

Najspanialszy Melodyjny  
Przebój Milosny

«NENITA KWIAT HAWANNY»  
wsk Lawrence Tibbett. Orkiestra kubańska. Najpięk.  
Rumby. Melodyjne pieśni kubańskie. Wkrótce w kinie

Reżyser twórcy „TRADER HORN” Van Dyke’a. W rol. gl. egzotyka kochanka LUPE VELEZ i fenem. śpie-  
«HELIOS».

DŹWIĘK. KINO-  
TEATR  
«PAN»  
UL. WIELKA 42.

Dzisiaj dawno oczekiwana wielka  
premjera gigantycznego arcy-  
dzieła G. W. PABSTA

Front zachodni 1918 r. Film ten  
osnuty na liie powieści wojen-  
nej ERNESTA JOHANNSENA

«CZWÓRKA PIECHURÓW»  
Nad program: Arcywesoła komedia i najnowsze aktualia. Po-  
czątek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10,30. Na 1-szy seans ceny  
zniżone. Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne.

DŹWIĘK.  
KINO-TEATR  
«STYLOWY»  
WIELKA 36.

Dzisiaj Rewelacyjny najpiękniejszy 100 proc. dźwięko-  
Wielkowiejskie Ulice Potężny dramat w 14 akt. z walk  
bandy Al. Capone z Jackiem Dja-  
mandem. W rol. gl.: Gary Cooper i Silva Sidney. Nad program: Dźwiękowy tygodnik (ostatnie aktualności  
świata) i dźwiękowa komedia farsa w 2 akt. Następny program: ROK KRWAWEJ REWOLUCJI 1905 (dźwię-  
kowiec polski) z A. BRODZISZEM.

DŹWIĘK.  
KOWE  
KINO  
«ŚWIATOWID»  
Mickiewicza 9.

Dzisiaj Wielka atrakcja sezonu. Pierwszy raz w Wilnie w wersji dźwiękowej największe arcydzieło produkcji polskiej  
reż. J. Lejtesa. Zupelnie nowa kopja i nowe wydanie. Wspaniała epopea walk powstańców polskich w 1863 r. p. l.  
Oszalałające tempo akcji i ichy romantyzm wielkiej miłości. W rol. gl.:  
Zbyszko Sawan, Aleksander Zelwerowicz, J. Turkow i wielu innych.

OSTATNIE DNI!  
Już dnia 19 maja rozpoczyna się  
wielkiej 25 Loterii Państwowej.  
Według wniesionej inowacji w planie gry obecnej loterii  
znacznie się powiększyła ilość średnich wygranych  
Dla grających są to niebywale dotychczas korzyści.  
GŁÓWNA 1.000.000  
WYGRANA  
i 211 premij  
Co drugi los musi wygrać  
Cena: 1/4 losu — 10 zł., 1/2 losu — 20 zł., 1/1 los — 40 zł.  
Obywateli! Jedyna najszcześniejsza kolektura w Polsce  
H. Minkowski  
wzywa Was do kupna losów szczęścia.  
Nasze adresy:  
WILNO, NIEMIECKA 35, tel. 13-17. P. K. O. 80.928.  
Centrala: Warszawa, Nalewki 40. P. K. O. 3.553.  
Oddział: Lida, Suwalska 22, tel. 136. P. K. O. 20.439.  
Nie zwlekajcie! Czas krótki!  
Zamówienia zamieszcowe załatwiamy odrobną pocztą.

SPRAWY  
MAJĄTKOWE  
PLAC przy ul. Tartaki  
Nr. 23 (kolo ul. Mickie-  
wicz) wysoki, słonecz-  
ny, do sprzedania. Całość  
lub parcele male. Waru-  
niki bardzo dogodne.  
dowiedzieć się tamże od  
6 — 7 pop. 8967

NIGDY NIE ZAPÓŹNO  
pomyśleć o swem zdrowiu,  
tembardziej jak już cierpisz na chorobę nerek,  
pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, zlej  
przemiany materji, na bóle artretyczne czy  
pedagryczne, na wzdęcie żołądka, osłabianie się  
lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy  
nie jest zapóźno, gdy używać będziesz  
zioła moczopędne  
„DIUROL” Gaseckiego,  
które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju  
kwasu moczowego i innych szkodzących zdra-  
wieniu, substancji, zatrzymujących organizm. Wszel-  
kie bóle ustapia, gdy wytrwale używać będziesz  
ziół „DIUROL” Gaseckiego. Osłedzony edwar  
z ziół „DIUROL” jest smaczny, zupełnie nie-  
szkodliwy i powinien być pity stale zamiast her-  
baty. Dział jeszcze kup pudełko oryginalnych  
ziół „DIUROL” Gaseckiego (z kugutkiem), a gdy  
przekonasz się o dodatnich skutkach ich dzia-  
łania, zalecać je będziesz swym znajomym. Spo-  
sób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła  
„DIUROL” Gaseckiego (z kugutkiem) sprzedają  
apteki i sklepy apteczne. Reg. M. S. W. 1486

DO SPRZEDANIA  
DOMY  
ul. Słowackiego d. 10/9  
(stary numer 17) m. 1.  
8979

PIANINA  
zupelnie  
nowe  
(wielo-  
letnia  
gwarancja)  
1.200. Kl.  
Jowska 4. H. Abelow.

DOM z ogródkiem do-  
chodowy w pięknej miej-  
scowości sprzedam nie-  
drogo Konarskiego 68  
Jakubowski. 8974-0

CUDOWNE LOKI  
nieograniczenie trwale przy  
wilgotnym powietrzu lub po-  
cie, osiągną Panowie i Panie,  
bez rurek za pomocą energii  
Hela. Również najpiękniejsza  
krótka włosy u Pań doznają  
upiększenia przez Hela, dzięki  
której odulacja jest zbitycz-  
na. Duże zaoszczędzenie czasu  
i pieniędzy. Działła na porost  
włosów. Zaraz po umyciu uzy-  
skuje się wspaniałe fale ondulowanych loków,  
pełna powabu fryzura. Dużo listów z podzię-  
kowaniem i pełnych zachwytu (przedewszyst-  
kiem od artystek scenicznych). Cena za flaszkę  
zł. 1,20, za 3 flaszkę zł. 2,50, za 6 flaszek zł. 4.  
Dr. NIC. KEMENY, Cieszyń H. 8, skrzynka pocztowa  
126/H. 8 13776

DOM nowy z placem na  
Zwierzyńcu do sprzeda-  
nia. Dow. ul. Stara 43,  
u właściciela. 8865-2

PIANINA  
zupelnie  
nowe  
(wielo-  
letnia  
gwarancja)  
1.200. Kl.  
Jowska 4. H. Abelow.

PLAC przy ul. Kalwa-  
ryjskiej 132. Całość lub  
parcele. Warunki do-  
godne. Dowiedzieć się:  
Wielka 33, m. 1. 8240-5

PIANINA  
zupelnie  
nowe  
(wielo-  
letnia  
gwarancja)  
1.200. Kl.  
Jowska 4. H. Abelow.

Do sprzedania  
NA RATY  
działeczki ziemi pod  
letniskiem po 10 gr. kw. metr.  
oraz centrum z budyn-  
kami przy szosie Wilno-  
Warszawa. Miejscowość  
sucha, zdrowotna, wysoko-  
położona, otoczona  
sąsiedziemi lasami. Do-  
jazd na miejsce autobu-  
sem o 45 minut prawie  
co godzina. Kościół, świa-  
tło elektryczne, telefon,  
polica na miejscu. Majątek  
Pełunia, właścicielka  
Kozłowska lub Wilno,  
Bałszta 10, m. 4 od 4-5  
po poł.

Wileński Spółdzielczy Syndykat  
Rolniczy  
Wilno, Zawalna 9  
poleca po cenach najniższych  
ULE, MIODARKI, WĘŻE, PODKURZACZE,  
MASKI i inne przyrządy pszczelarskie.  
Dla członków Tow. Pszczelarskiego RABAT.  
Cenniki na żądanie. 212-1 o

ZRODOWISKO DRUSKIENIKI  
NAD NIEMNEM  
Nowe źródło solankowe.  
KAPIELE Kwasowgłowa, Borowinowe, Tleno-  
we i Plankowe Gabinet ginekologiczne, wle-  
walnie, oddziały elektro i hydro-terapii, pi-  
jalnia wód.  
Zakład leczniczego stosowania słońca, powie-  
trza i ruchu z basenami pływackimi. — Ka-  
skadówki i plaża.  
Sezon od 15 maja do 30 września. — Ceny  
pobytu i leczenia bardzo niskie.  
Prospecty wysła i udzieli informacji w  
Druskienkach — Komisja Zdrowia, w War-  
szawie — Związek Uzdrowisk Polskich, S-to  
Krzywska 17, tel. 434-95. 16507-1 o

PIANINA  
zupelnie  
nowe  
(wielo-  
letnia  
gwarancja)  
1.200. Kl.  
Jowska 4. H. Abelow.

Doroczne Walne Zebranie Człon-  
ków Spółdzielczego Banku Ludowego  
„Drobny Kredyt”  
w likwidacji zwołuje się na 29 Maja r. b. o g. 6.  
dzin. 18 w lokalu przy ul. Gdańskiej 1, m. 6.  
Porządek obrad w wysłanych zaproszeniach.  
8978-0 o

PIANINA  
zupelnie  
nowe  
(wielo-  
letnia  
gwarancja)  
1.200. Kl.  
Jowska 4. H. Abelow.

Wytwórnia Sztucznych Wód  
Mineralnych i Napijów  
Chłodzących  
pod firmą  
„E. TROMSZYŃSKI”  
W WILNIE  
pod kierownictwem współwłaściciela  
prorozora W. WRZEŚNIEWSKIEGO  
Poleca: sztuczne wody mi-  
neralne (Vichy, Ems, Karlsbad i in-  
ne) i napoje chłodzące, przyrządza-  
ne wyłącznie na cukrze. 200-3 o  
Zakład: Piwna 7  
Magazyn: Wielka 58.

PIANINA  
zupelnie  
nowe  
(wielo-  
letnia  
gwarancja)  
1.200. Kl.  
Jowska 4. H. Abelow.

Kupno  
Sprzedaż  
DO SPRZEDANIA bla-  
cha, daobówka używana,  
połcegielki, kamień i  
różne zelazo zdane dla  
slusarzy. ul. Nasza Nr. 8.  
8913-2

OKAZYJNIE różne rzeczy  
zostałe z licytacji rzeczy  
oraz samochody sprzedaje  
tanio Lombard ul. Bi-  
skupia 4, tel. 14-10 od  
9 — 2 i od 5 — 7 po-  
łudniu. 220

Polska palarnia kawy SAWICZA  
By zwalczyć kryzys rady użyzaj:  
Wprowadzisz w dom swój oszczędność znaczną  
Kupując Kawę  
„EXCELSIOR SMACZNA”. — 8 o

OKAZYJNIE różne rzeczy  
zostałe z licytacji rzeczy  
oraz samochody sprzedaje  
tanio Lombard ul. Bi-  
skupia 4, tel. 14-10 od  
9 — 2 i od 5 — 7 po-  
łudniu. 220

OSTRZEŻENIE!  
Pewne firmy w Wilnie rozlewa swoje ma-  
lowartościowe piwo w używane butelki  
„PATENT” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU  
W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Kon-  
sumentów! Przeto ostrzegamy przed falsy-  
fikatami i prosimy uważać przy kupnie  
prawdziwego wszechświatowej sławy  
Piwa Żywieckiego  
na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą  
ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU  
Reprezentacja: WILNO, ZARZĘCZNA 19. TEL. 18-62.

POLSKA SKŁADNICA SPORTOWA  
„START”  
WILNO, KRÓLEWSKA 1. Tel. 400.  
Wielki wybór rakiet tenisowych.

Ważne dla elektromonte-  
rów i pracowników stacji  
elektrycznych  
Z Inicjatyw Okręgowego Urzędu Miar i Legali-  
zacji Narzędzi mierzniczych Towarzystwo Kursów  
Technicznych w Wilnie uruchamia jednodniowe  
Kursy sprawdzania i reperacji liczników. Wy-  
kłady, laboratoria oraz warsztaty będą prowa-  
dzone przez sily fachowe, dobrane przy współ-  
działaniu Stowarzyszenia Elektryków Polskich Od-  
dział w Wilnie. Kursy trwać będą od 23-V do  
21-VI b. r. Kancelaria przyjmuje zapisy i udziela  
informacji codziennie oprócz świąt i sobót od g.  
17 do g. 19 w gmachu Państwowej Szkoły Tech-  
nicznej w Wilnie-Holenderska 12. 145-0

„Balsam Thiocoral-Age”  
który ułatwiając wydzielenie się płynu  
wzmacnia organizm i samopoczucie chorego  
oraz powiększa wagę ciała i ususza kaszel  
Używa się za poradą lekarza  
Sprzedają apteki. Wydz. Z. P. Nr. 15

Wytwórnia Sztucznych Wód  
Mineralnych i Napijów  
Chłodzących  
pod firmą  
„E. TROMSZYŃSKI”  
W WILNIE  
pod kierownictwem współwłaściciela  
prorozora W. WRZEŚNIEWSKIEGO  
Poleca: sztuczne wody mi-  
neralne (Vichy, Ems, Karlsbad i in-  
ne) i napoje chłodzące, przyrządza-  
ne wyłącznie na cukrze. 200-3 o  
Zakład: Piwna 7  
Magazyn: Wielka 58.

Władze pp. wynajmujących letniska,  
pensjonaty, mieszkania, pokoje i t. p. III  
Ogłoszenie do Dziennika Wileńskiego oraz do  
Innych pism po cenach bardzo tanich załatwia  
Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego  
Wilno, Garbarska 1. — Tel. 82.  
224-1 o

TELEGRAM  
Z. KAZASKI Wielka 36 Wilno.  
Przyjęto dn. 13-V. 1932  
godz. 22 min.  
Urząd  
WARSZAWA GL. DW. 1057 36 13 21 17  
Nr. 042  
Przewod Nr. 1023  
Uwagi służbowe:  
DZIŚ WYSŁANO BAGAŻEM OSTATNIE SZLAGERY SEZONU NA PLA-  
SZCZE I KOMPLETY DAMSKIE STOP GEORŻETTY JEDWABIE DESE-  
NIOWE I TOILE DE SOIE WE WSZYSTKICH KOLORACH I DEZENIACH  
STOP NAJNOWSZE WZORY MATERJAŁÓW MĘSKICH „ZEKAWE”.

Czas i okazja. Stowarzysze-  
nie sztukatorów i rzeźbiarzy w Poznaniu, wykonuje  
wszelkie prace nowe jak renowacje, wyko-  
nane jak odnawianie sztucznych mar-  
murów, oraz wszelkie możliwe prace wcho-  
dzące w zakres dekoracji budowlanej.  
Również prace cementowe. Sztuczny ka-  
mien, stopnie, balustrady i t. d.

Związek Sztukatorów  
w Poznaniu  
Konieczny, Masztalarska 2.

PRACA  
GOSPODYNIA - KU-  
CHARKA  
potrzebna do majątku.  
Zgłoszenia Wtulińskiego  
5/2 w dniu 18.V. od 12-iej  
do 2-iej godz. 8977

POSZUKUJE SIĘ  
kasjerki z kaucją. Zgło-  
szenia kino „Mimosa”  
Wielka 25 od g. 13 — 21.  
8976

Inteligentne panie-  
panowie — praca dla  
was. Pole wielkich zar-  
obków! Piszcze zar-  
obków! „Kieszonkowa Ency-  
klopedia Popularna”  
Kraków, Józefitów 10.  
16918-1

POSZUKUJE pracy do  
gospodarstwa, znam się  
na kuchni, posiadam  
świadectwo. Zarzeczce 20,  
m. 18. 8992-0

W hotelu.  
Pokojówka: A o któ-  
rej godzinie mamy pana  
obudzić?  
Geś: O ósmej, moje  
dziecko... I te buziakiem!  
— Dobrze, proszę pa-  
na, powiem portjerowi.

LETNISKA.  
PENSJONAT w pięknym  
dworze, miejscowość su-  
cha, las, Wilja, wykwin-  
ne utrzymanie. Szczegóło-  
Jagiellońska 7 — 5. 8966

LETNISKO  
pensjonat w maj. Witki,  
miejscowość malownicza,  
las, rzeka, łódki, od st.  
Gudogaj 7 km. oraz let-  
nisko 2 pokoje i kuchnia  
przy szosie Niemenczyń-  
skiej. Dowiedzieć się  
Mickiewicza 15 — 16 od  
3 do 5 pp. 8982-1

LETNISKO  
Otwiera się z dn. I. VI.  
32 r. w majątku Powia-  
dki 40 minut drogi auto-  
busem, szosą Mejszagol-  
ską od Wilna, przystanek  
na miejscu. Miejscowość  
sucha, lasy, park, jeziora,  
łódzie spacerowe, plaża,  
garaż na samochody.  
Radio, fortepian i koła  
wierzchochy do dyspozyc-  
ji. Kuchnia zdrowa i in-  
fortita. Ceny krzyżowe.  
Na żądanie pokoje pojed-  
yncze i podwójne. Wo-  
bec ograniczonej ilości  
miejsce uprasza się o jak  
najwcześniejsze zgłasza-  
nie się. Porozumieć się  
listownie. Zarząd maj.  
Powiadaki, poczta Mejs-  
zagola woj. Wileńskiego  
8923-(2)

DO WYNAJĘCIA LET-  
NISKO, 15 km. od Wil-  
na, w ładnie położonej  
miejscowości, w majątku  
„Miesna”, przy szosie  
Niemenczyńskiej. Komu-  
nikacja autobusowa. In-  
formacje ul. Orzeszkowej  
3, m. 2, tel. 10-28.

LETNISKA  
W Anielinie i Ustroniu  
Sucha miejscowość, las  
sąsowny, rzeka, 1 km.  
od stacji kolej. w Anie-  
linie z utrzymaniem ca-  
łodziennym, w Ustroniu  
bez utrzymania. Produ-  
kty na miejscu. Poczta  
Gudohaje, Zapolska.  
8888-1 o

LETNISKA  
do wynajęcia 2-3 poko-  
jowe (z kuchnią) w su-  
chej i malowniczej miej-  
scowości nad rzeką Moł-  
czadką. Sosnowy las, ką-  
piel słoneczna i rzeczna.  
Odległość od stacji kol.  
4 km. Informacji można  
zasięgnąć u wójta gminy  
w Mołczadzi — poczta  
Mołczadź, pow. Baranow-  
wicki. 180-2

Wynajem  
Sprzedają  
Flat  
torpedo  
509 w dobrym stanie  
K. Gorzuchowski ul.  
Zamkowa 9. 219-3

Według Zapolskiej  
W konferencji „Ich  
czworo”, „Temten” nie  
wziął udziału. Mówiono  
to — „O czym się nawet  
myśleć nie chce”, t. j. o  
sytuacji gospodarczej —  
a wynik był „To, o czym  
się nie mówi”.

LETNISKA  
W Anielinie i Ustroniu  
Sucha miejscowość, las  
sąsowny, rzeka, 1 km.  
od stacji kolej. w Anie-  
linie z utrzymaniem ca-  
łodziennym, w Ustroniu  
bez utrzymania. Produ-  
kty na miejscu. Poczta  
Gudohaje, Zapolska.  
8888-1 o